

Małe ręce na pokład

Dzieci w załodze. Jak przetrwać z nimi na jachcie?



ssdfg

Żeglowanie z dziećmi podczas rodzinnych rejsów to przygoda, ale także wyzwanie. Wymaga od rodziców poświęcenia i kreatywności. Ewa Ulrich Załęska, mama Zosi i Hani, psycholog dziecięcy, współautorka poradnika „Czupury i inne zabawy z wyobraźnią”, podpowiada, jak zająć dzieci podczas rejsu, by wakacje na wodzie nie zamieniły się w udrękę.

– Dziecko powinniśmy przygotować do żeglarskiej wyprawy, szczególnie gdy będzie to dla niego pierwszy rejs. Nie możemy malucha wbić w kamizelkę, posadzić w kokpicie i liczyć na to, że będzie grzeczny i szczęśliwy – mówi Ewa Ulrich Załęska. – Jeszcze przed wyjazdem oswojmy dzieci z nową sytuacją podczas

wakacji. Rozmawiajmy z nimi o żeglarskich planach i pokazujmy zdjęcia z poprzednich rodzinnych wypraw. Warto opowiadać o atrakcjach, które czekają na jachcie. Chłopcy mogą się wcielić w pokładowych superbohaterów lub korsarzy. Chętnie przejdą domowy kurs wiązania prostych węzłów. Dziewczynki będą książeczkami wyruszającymi na poszukiwanie przygód. Wielką frajdę sprawi im bransoletka z kolorowych żeglarskich linek zawiązana przez mamę na rękę.

„Nie bądź gapą, wędruj z mapą”

– Pamiętajmy, że dzieci nie chcą być zabierane w rejs jak walizki. Chcą uczestniczyć w przygotowaniach – dodaje Ulrich Załęska. – Chcą być odpowiedzialne za pakowanie, planowanie

i kreślenie szlaku palcem na mapie. Namalujmy z dzieckiem żeglarski worek. I pozwólmy mu narysować wewnątrz wszystko, co może się przydać podczas rejsu przez mazurskie oceany. Zachęćmy dziecko, by samo spakowało mały plecak z ulubionymi zabawkami, płytami CD i pluszakiem. Załóżmy „Wielką księgę” rodzinnej wyprawy, w której dziecko naszkicuje plan wakacji. Pozwólmy naszym pociechom Rozłóżmy z dziećmi mapę na dywanie, pochylmy się nad nią i pozwólmy maluchom zaznaczyć kredką wszystkie ważne punkty, do jakich zamierza dotrzeć rodzinna ekspedycja. Planując rejs na Mazurach, przydadzą się mapy foliowane, na których można bezkarnie nanosić własne znaki zmywalnym piśakiem. Dziecko zrozumie, że pobyt na jachcie to przygoda, codziennie prowa-

dzająca nas w nowe miejsce, pozwalająca na rozwiązywanie ciekawych zadań i zdobywanie nowych doświadczeń.

Zabierz skrzynię na skarby

– Odszukajmy w domu solidne pudełko po butach. To będzie nasza skrzynia na skarby. Zadaniem dziecka będzie kolekcjonowanie niezwykłych znalezisk. Kamieni, muszelek, patyków, szyszek, żołądź, kartek pocztowych z każdego odwiedzonego miasta, nawet plastikowych łyżeczek z portowej tawerny. Wieczorami, podczas jachtowej kolacji, można organizować przegląd łupów. Można też zabrać klej, taśmę dwustronną, małe farby i wykorzystać znaleziska do budowy wakacyjnych ludzików – towarzyszy podróży.

– Starsze dzieci będą zachwycone, gdy podpowiemy im zabawę polegającą na zbieraniu na widokówce podpisów ciekawych osób napotkanych na szlaku – przekonuje Ewa Ulrich Załęska. – Autograf chętnie złoży bosman na przystani, kapitan statku „Chopin” cumującego w Mikołajkach, operator służy, wokalista kapeli szantowej schodzący ze sceny w Sztynorcie, ratownik WOPR, pracownik nawodnej stacji paliw, sternik regatowego jachtu albo operator promu kursującego z Wierzbicy przez jezioro Beldany.

Płyniemy, czyli „co teraz będziemy robić?”

Nawet dorośli, zabrani na pokład pierwszy raz, po postawieniu żagli i obraniu kursu, często zadają pytanie: „Co teraz będziemy robić?”. Odpowiedź, że „będziemy płynąć”, nie wszystkich satysfakcjonuje. Dlatego nie możemy być zdziwieni, że dla dziecka samo żeglowanie będzie atrakcyjne najwyżej przez dziesięć minut. Jak wypełnić czas na pokładzie? Ewa Ulrich Załęska zdradza kilka prostych pomysłów. Kilkułatek będzie wniebowzięty, jeśli zafundujemy mu prosty

aparatus cyfrowy i powiemy, że od tej chwili pełni funkcję reportera zbierającego dokumentację z rodzinnego rejsu. To jest dopiero zadanie. Trzeba sfotografować każdy most, każdy jacht przepływający w pobliżu, zrobić portret każdego członka załogi. To przecież robota nawet na kilka dni.

Młodsze dzieci mogą odgadywać cienie rzucane przez słońce lub przez jachtową latarę. Odnajdywanie postaci, przedmiotów i zwierząt narysowanych na niebie przez chmury często wciąga nie tylko najmłodszych, ale i pozostałych załogantów. Szukajcie na niebie smoków, węży, słoni i kłębiastych baranków. Warto mieć pod ręką tablicę typu znikopis, ułatwiającą rysowanie i rozwiązywanie prostych zadań bez kredek i kartek, które w kokpicie zwykle rozwiewa wiatr.

Doskonale sprawdzą się na pokładzie urządzenia do puszczania baniek mydlanych. Przydadzą się plastikowe butelki po napojach, które napełnione wodą, piaskiem i czym tylko dusza zapragnie, zamieniają się w okręty podwodne. Zadaniem dziecka jest takie wypełnienie butelki, by zanurzyła się pod wodę jak ORP „Orzeł”, ale nie szła na dno jak „Titanic”.

Zabierzmy w rejs czekoladki imitujące złote monety. To doskonale medal dla małych załogantów. Mogą je otrzymywać za wykonane zadania lub za zdobycie sprawności żeglarskiej. Ogłosimy konkurs na sprawność trzech węzłów, sprawność milezka (buzia na kłódkę przez kwadrans – przegrywa ten, kto pierwszy się odezwie) albo nawigatora (liczymy wszystkie jachty przed dziobem aż po horyzont).

Inne ciekawe i pożyteczne wypełniacze czasu podczas podróży (nie tylko jachtem) znajdziecie w książce Ewy Ulrich Załęskiej i Odety Moro Figurskiej „Czupury i inne zabawy z wyobraźnią”.

Bezpieczeństwo przede wszystkim

Wyruszając w rejs z dzieckiem, zawsze warto zabrać własną dziecięcą kamizelkę asekuracyjną. Sprzęt będący na wyposażeniu czarterowych jed-

nostek zamówiono z myślą o dorosłych lub nastolatkach. Dla przedszkolaka takiej kamizelki nie dopasujemy. To samo dotyczy szelek. Wato ponadto mieć kilkumetrową linkę z małym, zakręcanym karabińczykiem. Dzieci lubią obserwować wodę, wychylając głowę nad relingami. Moczą nogi, siedząc na rufowej platformie kąpielowej.

ręki i bezpiecznymi zatokami, w których można się schronić w razie gorszej pogody. Wybierajmy postoje w portach lub małych przystaniach, bo gdy jacht buja się na kotwicy, dzieci się nudzą. Pytajmy armatorów i pośredników czarterowych o możliwość zamontowania na relingach siatki, co sprawi, że poruszanie się po pokładzie będzie bezpieczniejsze.



Ewa Ulrich-Załęska jest współautorką książki „Czupury i inne zabawy z wyobraźnią”.

W takich sytuacjach lepiej przypiąć je do smyczy.

Zabierając dzieci na morze, warto zrezygnować z dalekich noenych przelotów. Nasze pociechy będą mieć frajdę z rejsu, jeśli podzielimy go na krótkie etapy. Długi przelot, na przykład z Aten na Mykonos, z pewnością będzie dla nich uciążliwy. Przecież to tylko dzieci. Muszą pokopać kamyki na lądzie, zjeść lody, pobiegać po plaży i zbudować zamek z piasku. Dlatego rodzinne rejsy warto planować na kameralnych, raczej osłoniętych akwenach, z wyspami na wyciągnięcie

Rejsy rodzinne – pomysł na biznes

Żeglowanie z dziećmi i rejsy rodzinne są coraz bardziej popularne. Skłania to organizatorów wyjazdów turystycznych do przygotowywania ofert dla załóg z dziećmi. Firma Blue-Sails zachęca do żeglowania na katamaranach. Jachty dwukadłubowe to jednostki nieco droższe od tradycyjnych łodzi, ale są wygodniejsze i zapewniają dzieciom przestrzeń (koniec z siedzeniem w jednym miejscu w trakcie żegluga). Poza tym katamara-

ny się nie przechylają. Można spokojnie przygotować i zjeść posiłek w trakcie płynięcia, a postoje wykorzystywać na kąpiele, nurkowanie i zwiedzanie okolicy. Bezpieczeństwo na katamaranach gwarantuje ich konstrukcja. Żagle znajdują się wysoko nad nadbudówką, a salon jest na tym samym poziomie, co obszerny kokpit. Obie przestrzenie oddzielone są przesuwającymi drzwiami. Dziecko w każdej chwili może wejść do kuchni po kanapkę lub sok, ponieważ nie ma problemu z pokonywaniem schodów w zejściówce. Dla dzieci schody na jednokadłubowych jachtach zwykle są sporą przeszkodą.

Firma Water Toys, importer łodzi motorowych z amerykańskiej stoczni Harris FloteBote, rozpoczęła 20 czerwca organizowanie rodzinnych wycieczek po Zatoce Gdańskiej. Łódź „Grand Mariner SEL” będzie stacjonować w Juracie. W rejs może zabrać nawet 10 osób. Dzieci mogą mieć frajdę, bo jacht zapewnia wygodę i sporo przestrzeni do zabaw. Starszym pociechom z pewnością spodoba się jazda na dmuchanym kole przeciępionym liną do rufy.

Bardzo ciekawą propozycję przygotowała firma Ludek Charter, oferująca spacerowe łodzie motorowe. Rodzina z dziećmi na początku mazurskiego rejsu otrzymuje mapę z zaznaczonym miejscem, w którym ukryto skarb. Dotarcie do dużej, drewnianej skrzyni zajmie załozde minimum godzin. Trasa prowadzi przez malownicze zakątki mazurskich jezior. Przypiecaliśmy ekipę Ludek Charter rozgranym żelazem, ale nie chcieli nam zdradzić, co ukryto w pi-rackich skrzyniach. Dowiedzieliśmy się jedynie, że zawierają upominki. Nie tylko dla najmłodszych odkrywców.

Krzysztof Olejnik

Ewa Ulrich-Załęska jest absolwentką Wydziału Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego. Ukończyła Szkołę Psychoterapeutów i Treenerów Instytutu Terapii Gestalt o specjalizacji: praca z dziećmi, młodzieżą i rodzicami. Współpracowała z Fundacją Dzieci Niczyje i Stowarzyszeniem Opta. Jest kierowniczką od spraw programowych w warszawskiej Akademii Zabawy i Twórczego Rozwoju Edukado.

A.N.A.- CHARTER Sp. z o.o., ul. Miodowa 26, 31-055 Kraków, tel. +48 12 356 52 60, tel.: +48 662 335 528, e-mail: biuro@ana-charter.com, www.ana-charter.com

CZARTERY JACHTÓW:

NORWEGIA, CHORWACJA, HISPANIA, GRECJA, TURCJA, WŁOCHY, KARAIBY, PORTUGALIA, BAŁTYK REGATY W GRECJI I CHORWACJI

Ana-charter
POPŁYŃ Z NAMI

REJSY MORSKIE:

NORWEGIA, WŁOCHY, GRECJA, BAŁTYK CHORWACJA, WYSPIY KANARYJSKIE, ATLANTYK, HISPANIA - MAROKO

PROMOCJA <26 dla osób, które nie ukończyły 26 lat 10% rabatu na wybrany rejs lub czarter z naszej oferty.



SPECJALNA OFERTA REJSÓW DLA FIRM ORAZ RODZIN Z DZIEĆMI



reklama



Rodzinne żeglowanie na katamaranie

Chorwacja 2012 już w ofercie.
Rezerwuj już dziś!

www.blue-sails.com



(22) 211 15 45
info@blue-sails.com
Popradzka 17/57
04-979 Warszawa

reklama

SZLAKIEM PIRATÓW rodzinna atrakcja gwarantująca wspaniałą zabawę!

ludekczarter.pl czarter łodzi motorowych „weekend 820” na mazurach
www:ludekczarter.pl | email: biuro@ludekczarter.pl | tel.: 513 17 44 44

reklama